

GAZETKA SZKOLNA ZESPOŁU SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH NR 1  
IM. BOHATERÓW WESTERPLATTE W GARWOLINIE

ISSN 1896-6438

# EUREKA

MARZEC 2009, NR 2 (25)



1 zł

## SKŁAD REDAKCJI:

### REDAKTOR NACZELNY:

Renata Deska

### WSPÓŁPRACA:

Karolina Granis

Karolina Kałaska

Danuta Krogulec

Paulina Rękawek

Konstancja Smolik

Hanna Zadrozna

Angelika Zalewska

Michał Mazek

Patryk Śliwa

### SKŁAD I RYSUNKI:

Karolina Proczek

Joanna Świątek

### OPIEKA I KOREKTA:

mgr Anna Kuszpit – Całka

### DRUK:

mgr Edward Czipionka

Przemysław Baran

Piotr Salamończyk

Gazeta Szkolna Zespołu Szkół

Ponadgimnazjalnych nr 1

im. Bohaterów Westerplatte

w Garwolinie

ul. Kościuszki 53

08-400 Garwolin

tel./fax: +48 (25) 682 30 71, 682 03 10

<http://www.zsgarwolin.pl>

# SPIS TREŚCI

|                                 |      |                             |       |
|---------------------------------|------|-----------------------------|-------|
| Sudoku.....                     | 2    | FOTOPLASTYKON.....          | 10-11 |
| Słowo wstępne.....              | 3    | PORADY PEDAGOGA             |       |
| Kalendarium.....                | 3    | Jak się uczyć, żeby się na- |       |
|                                 |      | uczyć.....                  | 14    |
| <b>PORTRET</b>                  |      | <b>QULTURA</b>              |       |
| Wywiad walentynkowy.....        | 4    | Romans z upiorem.....       | 15    |
| <b>Z ŻYCIA SZKOŁY</b>           |      | Gimnastyka w życiu codzien- |       |
| Góra Grosza.....                | 5    | nym.....                    | 16    |
| WOŚP.....                       | 5    | Przemyślenia.....           | 16    |
| „Ale to już było...” .....      | 6    | <b>TWÓRCZOŚĆ UCZNIÓW</b>    |       |
| Zespół Szkół w projekcie Szkoła |      | Ponadczasowa miłość.....    | 17    |
| Globalna.....                   | 6    |                             |       |
| Humor.....                      | 6    |                             |       |
|                                 |      | <b>SPORT</b>                |       |
| Jak napisać prezentację         |      | Sport.....                  | 18    |
| maturalną.....                  | 7    | Siłownia.....               | 19    |
| Matura z języka polskiego.....  | 8-13 |                             |       |

## SUDOKU

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 2 |   |   | 6 |   | 7 | 5 |   |   |
|   |   |   |   |   |   |   | 9 | 6 |
| 6 |   | 7 |   |   | 1 | 3 |   |   |
|   | 5 |   | 7 | 3 | 2 |   |   |   |
|   | 7 |   |   |   |   |   | 2 |   |
|   |   |   | 1 | 8 | 9 |   | 7 |   |
|   |   | 3 | 5 |   |   | 6 |   | 4 |
| 8 | 4 |   |   |   |   |   |   |   |
|   |   | 5 | 2 |   | 6 |   |   | 8 |

# SŁOWO WSTĘPNE

Witamy Was w drugim już w tym roku szkolnym numerze szkolnej gazetki „Eureka” ☺  
Oczywiście, jak to w tym okresie nie zabraknie wśród Naszych artykułów relacji ze studniówek oraz artykułów poświęconych walentynkom.  
A ponadto wiele, wiele aktualności: XVII finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, czy relacja z Góry Grosza. I coś specjalnego dla maturzystów - teksty czytania ze zrozumieniem, jak przygotować prezentację maturalną oraz jak się uczyć, żeby się nauczyć. Atrakcją numeru jest walentynkowy wywiad z Państwem Agnieszka i Edwardem Czypionka.



Życzymy miłej lektury ☺  
Redakcja

## KALENDARIUM

**24 listopada – 5 grudnia** – akcja Góra Grosza

### **GRUDZIEŃ**

**20 grudnia** - początek przerwy świątecznej

**24 grudnia** - Wigilia

**25-26 grudnia** - Święta Bożego Narodzenia

**31 grudnia** - Sylwester

### **STYCZEŃ**

**1 stycznia** - Nowy Rok

**5 stycznia** - koniec przerwy świątecznej

**11 stycznia** - Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

**19 – 30 stycznia** – ferie zimowe

**22 stycznia** - Dzień Dziadka

**23 stycznia** - Dzień Babci

### **LUTY**

**2 lutego** - koniec ferii

**7 lutego** - pierwsza tura studniówek

**14 lutego** - Walentynki,

- druga tura studniówek

H.Z

# WYWIAD WALENTYNKOWY

**Walentynki** - szczególny dzień dla każdego. Redakcja „EUREKI” postanowiła dowiedzieć się, jak ten dzień spędzają nauczyciele. O wywiad poprosiliśmy Państwa Agnieszkę i Edwarda Czypionka.

**EUREKA:** Jak się Państwo poznali?

**Państwo Czypionka:** Poznaliśmy się jedenaście lat temu na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na wydziale historii. Oboje znaleźliśmy się w pierwszej grupie zajęciowej.

**EUREKA:** Czyli Państwo poznali się na studiach?

**Państwo Czypionka:** Tak poznaliśmy się na studiach, ale to nie znaczy że przez 5 lat byliśmy parą, byliśmy znajomymi z roku...

**EUREKA:** A ile Państwo mają dzieci?

**Państwo Czypionka:** Dwojkę: Martę i Krzysia. Krzys ma 4.5 roku, a Marta ma 2 latka i na razie tyle... <śmiech>

**EUREKA:** A czy widzą Państwo podobieństwa między sobą a dziećmi?

**Pan Edward Czypionka:** Z wyglądu Marta podobna jest do mnie, zaś Krzys podobny jest do mamusi. A jeśli chodzi o charakter, hm, jest tak samo ...

**EUREKA:** Czyli jest na krzyż - dziewczynka po tatusiu, a chłopczyk po mamusi?

**Pani Agnieszka Czypionka:** Tak, tak. Stereotypowo. I te dobre, i te gorsze cechy, niestety...

**EUREKA:** Jak Państwo zazwyczaj spędzają walentynki?

**Państwo Czypionka:** Jest to najczęściej wspólne wyjście do restauracji na romantyczną kolację lub do kina.

**EUREKA:** A w tym roku, jak państwo zamierzają spędzić walentynki?

**Państwo Czypionka:** W tym roku będziemy bawić się w dużym gronie, ponieważ jesteśmy zaproszeni na studniówkę.

**EUREKA:** Jak państwo dzielą się obowiązkami w domu?

**Państwo Czypionka:** Sprawiedliwie. <śmiech>

**EUREKA:** A zajęcia domowe typu gotowanie, sprzątanie itp. Należą do Pana czy do Pani?

**Państwo Czypionka:** Obowiązkami typu sprzątanie dzielimy się...

**Pani Agnieszka Czypionka:** Zaś gotowaniem... hm... Najczęściej jadamy obiady w szkole, zaś w weekendy staram się wyczarować w kuchni coś smacznego.

**EUREKA:** A obowiązki związane z wychowywaniem dzieci?

**Państwo Czypionka:** Tu najbardziej pomaga nam babcia, ale jak już jesteśmy w domu to razem.

**EUREKA:** Czy umieją Państwo oddzielić obowiązki szkolne od domowych? Czy przenoszą państwo pracę do domu?

**Państwo Czypionka:** W pracy nauczyciela nie ma takiej opcji aby nie przenosić pracy do domu, cały czas po kątach przewijają się stopy klasówek. Ale sprawy rodzinne, domowe nie są przenoszone do szkoły. Nie wspomnieliśmy, że dopiero od tego roku uczymy tego samego przedmiotu - historii i teraz mamy wspólne tematy zawodowe, dotyczące naszej pracy.

**EUREKA:** Czyli są w Państwa domu rozmowy np. na temat historii?



**Państwo Czypionka:** Tak historia to jedna z naszych wspólnych pasji, więc często przewija się w naszym życiu.

**EUREKA:** Czy miło wspominają Państwo swoje szkolne lata?

**Pani Agnieszka Czypionka:** Ja wspominam bardzo miło. Chodziłam do szkoły, w której teraz pracuję, czyli do „Ekonomika” w Garwolinie.

**Pan Edward Czypionka:** Ja chodziłem do IX Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie, do klasy o profilu informatyczno-matematycznym. Bardzo dobrze wspominam ten czas...

**EUREKA:** Bardzo dziękujemy Państwu za wywiad.

**Państwo Czypionka:** My również dziękujemy.

Wywiad przeprowadziły:  
Renata Deska i Angelika Zalewska.



# GÓRA GROSZA 2008

„Jeden grosz znaczy niewiele, ale Góra Grosza jest największa na świecie!” – oto hasło przewodnie akcji Towarzystwa NASZ DOM pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Już po raz dziewiąty w dniach 24 XI – 5 XII we wszystkich szkołach w całej Polsce odbyła się wielka akcja na rzecz domów dziecka. Cel – zebranie środków na pomoc dzieciom wychowującym się poza własną rodziną, w tym na tworzenie i dofinansowanie domów dla dzieci, rodzinnych domów dziecka, pogotowi rodzinnych, kwalifikowanych rodzin zastępczych oraz dla najbardziej potrzebujących domów dziecka, które realizują prorodzinne programy wychowawcze. Nagroda – przedsięwzięcie ma również charakter konkursu! Oprócz osobistej satysfakcji uczniów, wynikającej z faktu niesienia pomocy innymi przekonania, że oddając chociażby jeden grosz można zdziałać wiele, podniesienia prestiżu szkoły, istnieje możliwość otrzymania nagrody pieniężnej. Jest ona przeznaczona dla placówki, która zbierze najwięcej pieniędzy w przeliczeniu na jednego ucznia.

W naszej szkole akcją zajęła się Dyrekcja wraz z Panem Markiem Piotrowskim oraz Panią Lucyną

Skwarczyńską. Ogólna kwota uzbierana przez naszych uczniów to 2308, 66 zł., w przeliczeniu jest to 75 735 monet.

Trzy klasy, które zebrały największą kwotę to:

Kl. III b LP – 281 zł.

Kl. III TI - 233, 19 zł.

Kl. I b TE – 200, 20 zł.

Wydział zaoczny uzbierał 325, 90 zł.

Pieniądże zapakowane w osiem ciężkich paczek, zabrał kurier UPS.

Jesteśmy dumni, że uczniom naszej szkoły nie jest obojętny los ich rówieśników!

Towarzystwu NASZ DOM gratulujemy pomysłu, który składając się z „drobnych” monet, przeistoczył się w wielką akcję charytatywną, niosącą ogromną pomoc dzieciom. Dlatego przyłączamy się do prośby organizatorów apelujących o udział w tego rodzaju pomocy, który kosztuje nas zaledwie „kilka groszy”.

Koncia

## ORKIESTRA ZAGRAŁA...

Jak już od kilku lat, taki i w tym roku, nie mogło zabraknąć u nas w mieście imprezy mającej pomóc w zebraniu funduszy na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

W niedzielę, 11 stycznia, od godziny 17. w Garwolińskim Ośrodku Kultury odbywało się uroczyste zakończenie dnia WOŚP. Mieszkańcy Garwolina wykazali się jak zwykle sporym zaangażowaniem i chętnie uczestniczyli w koncertach przygotowanych przez władze miasta. Nie zabrakło występu Zespołu Z.O.O Ograniczoną Odpowiedzialnością i zespołu Czarna Mamba. Uczniowie z identyfikatorami i specjalnymi puszkami czekali na datki dając w zamian znane doskonale czerwone serduszka. Zorganizowana została również licytacja pamiątek i gadżetów na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

W miłej i serdecznej atmosferze spędziliśmy

ten jakże wspaniały dzień. Który zakończył się dla naszego miasta sukcesem, ponieważ miasto Garwolin zebrało ponad 60 tys. złotych...

Gratulujemy wszystkim wolontariuszom..

Renata Deska



# „...ALE TO JUŻ BYŁO I NIE WRÓCI WIĘCEJ...”

Maj to bardzo ciekawy miesiąc. Maturzystów czeka bowiem wzniosłe wydarzenie – najważniejszy w życiu egzamin maturalny. Ale do maja jeszcze dużo czasu, więc na razie możemy być spokojni. Do matury zostało 100 dni, a skoro tak, to wiadomo – studniówka.

Co roku sporo się o niej mówi. Jaka studniówka taka matura – mówią niektórzy. Skoro tak, to uczniowie naszej szkoły o najważniejszy egzamin mogą być w zupełności spokojni. Tegoroczna studniówka była dość nietypowa. Po raz pierwszy odbyła się w naszej szkole a nie w wynajętym lokalu. Wiele osób oponowało, ale wiadomo, że ostateczny głos należy do dyrekcji. Było w szkole i większość osób nie narzekało, bo przygotowanie tak ogromnej imprezy to nie lada frajda. Główne uroczystości zaczęły się o godzinie 19 wystąpieniem Pana dyrektora Ryszarda Zawadki oraz zaproszonych gości. Bał studniówkowy oficjalnie został rozpoczęty tradycyjnie czyli polonezem. Piękny układ, stroje oraz gracja z jaką tańczyli maturzyści niejednego z obserwatorów wprawił w nie lada

zachwyty oraz uśmiech na twarzy. Po odtęczeniu poloneza i po złożeniu dyrekcji, wychowawcom i gronu pedagogicznemu podziękowań za trud włożony w niespełna 3-4 lata ciężkiej edukacji naszych maturzystów. Po krótkiej konsumpcji jakże pysznych dań cały parkiet wypełnił się parami dla których grał i śpiewał zespół „Rytm”. Zabawa od czasu do czasu przerywana była aby fotoreporterzy mogli utrwalić wspomnienia najważniejszej nocy w życiu niejednego młodego człowieka. Około północy wszyscy uczniowie wraz z osobami towarzyszącymi, dyrekcją i gronem pedagogicznym zostali zaproszeni do wspólnego odtęczenia poloneza. Ku zdziwieniu wszystkich bez przygotowań oraz wcześniejszych prób taniec wyszedł rewelacyjnie. Wszyscy bawili się doskonale do samego rana. Jedynie podczas powrotu można było usłyszeć pomruki niezadowolenia, że to „ostatnia nasza impreza w naszym gronie”, ale studniówka jest tylko jedna i z pewnością każdy z obecnych będzie wspominał ją przez wiele, wiele lat.

Renata Deska

## ZESPÓŁ SZKÓŁ W PROJEKCIE SZKOŁA GLOBALNA

Nasza szkoła przystąpiła do projektu Szkoła Globalna zaproponowanego przez Polską Akcję Humanitarną. Głównym celem programu jest rozbudzenie wśród uczniów zainteresowania tematyką globalną i pomoc nauczycielom w podjęciu tych zagadnień w szkole. Realizowane będą następujące tematy: prawa człowieka, bardziej sprawiedliwy handel i zmiana klimatu. Działania w ramach programu angażują uczniów w proces uczenia się zawarty w trzech kolejnych krokach: **NAUKA** – uczniowie poszerzają swoją wiedzę o współczesnym świecie; **BADANIE** – na podstawie wiedzy zdobytej podczas kroku pierwszego uczniowie sprawdzają, w jakim stopniu ich szkoła przyczynia się do polepszenia warunków życia ludzi w innych częściach świata; **AKCJA** – na podstawie wyników badania uczniowie wybierają jeden z problemów globalnych, którymi chcą się zająć w ramach planowania i przeprowadzenia akcji. Koordynatorem programu Szkoła Globalna w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 w Garwolinie jest pani Anna Maszkiewicz.

Zachęcamy wszystkich do przyłączenia się do akcji.

Hanna Zadrożna i Konstancja Smolik

## HUMOR ZE SZKOLNYCH ZESZYTÓW

- Higiena jest wtedy, gdy myjemy się częściej niż potrzeba.
- Bogurodzica żyła w XII wieku.
- Największą atrakcją Wrocławskiego ZOO są państwo Gucwińscy.
- Kwas siarkowy jest silnie rżący.
- Ludzie pierwotni różnili się od małp tym, że małpy miały owłosiony ogon, a ludzie nie.
- Człowiek współczesny powstał dzięki ludziom pierwotnym.
- Podczas zapłodnienia komórka jajowa łączy się z komórką plemnikową i powstają nowotwory.

# KROK PO KROKU DO SUKCESU...

## CZYLI - JAK NAPISAĆ PREZENTACJĘ MATURALNĄ?

**Matura wewnętrzna to prawdopodobnie Wasze pierwsze w życiu tak ważne wystąpienie publiczne. Co jest warunkiem powodzenia? O czym koniecznie trzeba pamiętać? Jak uniknąć błędów i improwizacji? Jak sensownie zaplanować pracę? Czytajcie uważnie...**

### ABC WYSTĄPIENIA:

1. Musicie wiedzieć, jaki jest temat i cel Waszego wystąpienia. Temat należy dokładnie poznać, gdyż całą pracę opieracie na nim. Jeżeli chodzi o cel- musicie wiedzieć co chwalić a czego nie, czy jakiś pomysł skrytykować czy go bronić, doradzać czy odradzać.

2. Ważna jest znajomość odbiorców. Trzeba znać słuchaczy i wiedzieć, najogólniej, czego się spodziewają po wystąpieniu, które im przedstawić. Egzaminatora, który Was nie uczył i nie zna, będzie zapewne interesowała dokładność opisywanego tematu.

3. Pamiętajcie o analizie sytuacji, która jest powodem wystąpienia. Podczas egzaminu oceniane są poszczególne elementy Waszej prezentacji: wiedza, umiejętność przedstawienia faktów, poprawność i swoboda wypowiedzi, Wasz wygląd - mowa ciała, maksymalne wykorzystanie informacji, które przekazali Wam nauczyciele. Musicie pamiętać, że posługiwanie się żartem może mieć odwrotny efekt od zamierzonego.

### PRACA NAD TEKSTEM.

#### KROK 1 - analiza tematu

Najczęściej podany temat jest za ogólny żeby go od razu zanalizować. Należy go rozłożyć na części. Muszą one wskazywać kwestie, które trzeba omówić. Pamiętajcie, że nawet każdy wyraz zawarty w temacie musi być poddany opisowej analizie.

#### KROK 2 - zbieranie materiałów

1. Dobór przykładów - Przykłady muszą być wyraziste i nie budzić kontrowersji. Wykorzystujcie książki, a nawet adaptacje filmowe lektur. Przy filmach jednak trzeba uważać, ponieważ należy dokładnie uzasadnić w jakim celu rozszerzacie temat o adaptacje.

2. Zestawienie bibliografii - Zbierając bibliografię, musicie wskazać wydania, z których będziecie korzystać, a przede wszystkim przekłady, jakimi się posłużycie. Druga sprawa to podział bibliografii na teksty oraz na opracowania (tu podajecie pozycje, do których sięgacie, także podręczniki do języka i literatury polskiej, które były Wam potrzebne i z których skorzystaliście, ale nie mogą to być tylko podręczniki). Bibliografię w postaci maszynopisu lub wydruku komputerowego należy zaprezentować na egzaminie. Po Waszym przemówieniu członkowie komisji będą zadawali pytania - niektóre mogą być związane z bibliografią.

3. Zestawienie wszelkich materiałów pomocniczych - Musicie podjąć decyzje, czy w trakcie prezentacji będziecie korzystać

z innych materiałów, takich jak książki, fotografie, albumy, czy strony internetowe. Trzeba wtedy bardzo precyzyjnie określić, co i do czego może być przydatne.

#### KROK 3 - plan

Musicie wiedzieć ile czasu macie na wystąpienie. Przepisy informują o 15 minutach i na tyle trzeba planować przemówienie. Na egzamin zabierzecie tylko plan, który zawiera tytuł i dokładny opis wystąpienia.

I Plan na czysto (prezentowany komisji) – 1. Wstęp ( Podanie tematu oraz planu wystąpienia. Określenie podstawowych dla tematu pojęć. Podanie przykładów, które będą wykorzystane w wystąpieniu.) 2. Przykłady literackie ( Czy wskazane utwory pasują do tematu? Jakie wartości niosą? Uzasadnienie że to właśnie te utwory są trafnymi przykładami.) 3. Wnioski (Czy omawiane zjawisko jest dobrze określane przez używane terminy? Co stanowi największą wartość w interpretacji tematu?) 4. Zamknięcie ( Jaki był cel wystąpienia i czy został on osiągnięty?).

II Plan „roboczy” (przydatny w czasie nauki) – opieracie ściśle na planie dla komisji i obliczacie czas, jaki zajmuje prezentacja poszczególnych punktów.

Pamiętajcie, na egzamin nie można wnieść żadnych materiałów poza bibliografią i planem! Dlatego ważne jest dokładne przygotowanie się do wystąpienia. Najlepiej je w domu wielokrotnie przećwiczyć ( z zegarkiem w rękę i mówiąc do kogoś). Trzeba się zaangażować w wypowiedź aby zachować odpowiednie tempo, wyraziście intonację, donośnie wygłaszać.

### PREZENTACJA

W trakcie prezentacji przedstawcie komisji temat [*Tematem mego wystąpienia jest...*], wskażcie, jakie problemy chcecie omówić [W swym wystąpieniu, które podzieliłem na (podaj ile) części, postaram się omówić następujące kwestie...], następnie przejdźcie do omówienia poszczególnych problemów [*Przechodzę do pierwszego problemu. Podstawowymi pojęciami, którymi będę operował, są:.... Pojęcia te są (nie są) precyzyjnie zdefiniowane. Gdy sięgniemy do takich źródeł, jak...(przypominacie to, co omawialiście w trakcie zajęć) ], zaś zakończyć wystąpienie możecie takimi słowami - *Czas na posumowanie. W toku mojego wystąpienia udało mi się dowieść tego, iż...**

Maturzysto! Pamiętaj o tym jak ważna jest dla Ciebie ta prezentacja. Dokładnie i starannie ją przygotuj, poświęć to, co jest najważniejsze i śmiało wygłoś przemówienie! Powodzenia!

Karolina Granis

# MATURA Z JĘZYKA POLSKIEGO, POZIOM PODSTAWOWY

*Studniówki już za nami i trzeba ostro brać się do pracy, matura tuż, tuż. Dla tych, którzy jeszcze niepewnie czują się w rozwiązywaniu testów z czytania ze zrozumieniem, przygotowaliśmy w tym numerze małą pomoc – tekst, test, klucz i komentarz do odpowiedzi. Zachęcamy wszystkich do sprawdzania swoich umiejętności.*

*Źródło: [http://slimak.onet.pl/\\_m/matury/matura2006/ark\\_nr5\\_p.pdf](http://slimak.onet.pl/_m/matury/matura2006/ark_nr5_p.pdf)*

## MIEJSCE AKCJI

1. Trzy miliardy lat - tego (...) nie potrafimy sobie uzmysłowić. Okres czasu, w którym przebiegała dotychczasowa historia życia na Ziemi, jest tak długi, że siła naszej wyobraźni nie może mu sprostać. Natomiast przestrzenny rozmiar sceny, na której od zarania historia ta się rozgrywa - tylko nim dla swego celu dysponując - wyda nam się w porównaniu z tym nader mały. Najstarsze odkrycie prekambryjskie skamieniałości, a mianowicie prymitywne sinicopodobne jednokomórkowce z tak zwanego gunflint chert (to jest pewnej geologicznie niezwykle starej skały, przypominającej łupkę, a występującej na północy stanu Michigan), a w pewnym stopniu także niedawne znaleziska na terenie Afryki Południowej, dowodzą, że życie na Ziemi istnieje już co najmniej od trzech miliardów lat. Wobec takiego dystansu czasu wydolność takiej wyobraźni zawodzi. Nasze odczucie czasu oraz nasza umiejętność oceny i uświadomienia sobie w sposób obrazowy oddalenia, i to również oddalenia w czasie - są z oczywistych przyczyn biologicznych dostosowane do naszej fizycznej budowy, a mianowicie do takiej budowy naszego ciała, jaka umożliwia nam przebycie o własnych siłach co najwyżej dziesięciu czy piętnastu kilometrów w przeciągu godziny i jaka określa krańcowy czas trwania naszego życia na siedemdziesiąt, najwyżej osiemdziesiąt lat.

2. Nie możemy zatem już sobie uzmysłowić, co to jest trzy miliardy lat. Fakt ten, aczkolwiek pośrednio, jest jedną z najważniejszych, chociaż rzadko kiedy rozpoznawanych przyczyn, dla których wielu świątłych współczesnych wciąż jeszcze nie może uwierzyć w prawdę nauki Darwina o ewolucji. Wydaje im się po prostu całkowicie niemożliwe, aby zespołowe działania przypadkowych nie ukierunkowanych mutacji oraz selekcji dokonującej wśród nich wyboru, to znaczy, aby tak mozolny „ślepy” proces potrafił „w krótkim czasie niewielu miliardów lat” doprowadzić do powstania jednych gatunków z innych i wytworzenia na drodze wewnątrzgatunkowej konkurencji wyżej rozwiniętych, bardziej skomplikowanych i bardziej postępowych form życia, spotykanych obecnie w takiej różnorodności.

3. Krytykom tym trzeba rzeczywiście przyznać, że to jest niewyobrażalne, jednakże w sensie o wiele bardziej dosłownym od tego, który mają na myśli. W powiązaniu z naszą strukturą jesteśmy bowiem zmuszeni w sposób absolutnie nieunikniony do dewaloryzowania okresu czasu tego rzędu wielkości, a czynimy to tak drastycznie i tak bez żadnej możliwości włączenia w ten proces głębszej rozważki, że podany powyżej argument traci wszelką wartość dowodową. Tendencja ta, której sobie nie uświadomiamy i uświadomiamy nie możemy, na domiar złego znajduje oparcie także w naszej pisowni. Gdy przechodzimy z 1000 na 1 000 000 dodajemy po prostu do trzech zer stojących po prawej stronie jedynki - dalsze trzy zera. W ten sposób znakomity system określany mianem dziesiętnego umożliwia nam wygodne obcowanie z wielkimi liczbami. Z drugiej jednak strony już dziecko w wieku szkolnym wskutek tego musi zapamiętać że dodając te trzy dalsze zera posługuje się wyrafinowaną stenografią cyfrową (...).

4. Jak wiadomo, istnieją pewne pomoce myślowe, niby protezy dla naszej wyobraźni, dzięki którym na przeciąg pouczającej chwili może nam zaświtać pojęcie o wielkościach, z jakimi mamy tutaj do czynienia: wymawiając co sekundę jedną liczbę, możemy doliczyć do tysiąca w ciągu jednego kwadransu. Dla miliona potrzeba w tych samych warunkach - zakładając ośmiogodzinny dzień pracy na liczenie - już całego miesiąca. Aby dojść do miliarda, należałoby temu poświęcić całe życie, dzień po dniu po osiem godzin, przyjmując wciąż tylko jedną sekundę dla każdej liczby i dożywając jeszcze w tym celu pełnych osiemdziesięciu lat. Podobnie zdumiewające są wyniki przenoszenia rozmiarów czasu na odległości przestrzenne. Gdybyśmy chcieli przedstawić przebieg naturalnej historii ostatnich trzech miliardów lat na graficznym schemacie o długości trzech metrów - to dla całej historii ludzkości łącznie z okresem prehistorii, od epoki brązu począwszy, nie starczyłoby już miejsca nawet dla zaznaczenia jej pod mikroskopem. Dziesięć tysięcy lat zajęłoby na takim grafiku tylko jedną setną milimetra.

5. Stosując takie i inne eksperymenty myślowe, możemy sobie najwyżej uprzytomnić, że rozmiary czasu, w ciągu których dotychczas rozwijało się życie na Ziemi - są nie do ogarnięcia. (...) Czas trwania tego olbrzymiego rozwoju umyka naszej wyobraźni.

6. Wobec tych rozmiarów widowia akcji, scena, na której wyłącznie rozgrywa się wszystko, co się dotychczas działo, zda się nam stosunkowo mała: jest nią powierzchnia naszej Ziemi. (...)

7. Zwłaszcza nam, ludziom dnia dzisiejszego, szczupło tej sceny, na której przebiega historia ludzkości, objawia się szczególnie plastycznie wobec zdjęć Ziemi swobodnie unoszącej się w przestworzach, zdjęć przywożonych obecnie przez kosmonautów z lotów kosmicznych. To, co tam płynie nieskrępowanie w nieograniczonej przestrzeni i wydaje



się zagubioną kulą tak łatwą do objęcia wzrokiem - jest wszystkim, czym życie dysponowało jako miejscem akcji w ciągu tego niewyobrażalnego okresu trzech miliardów lat. Na powierzchni tej kuli, (...) rozgrywało się od zarania dziejów wszystko, co człowiek kiedykolwiek czuł i myślał, co zdołał i co wycierpiał (...).

8.To, co z przyzwyczajenia wydaje się codzienne i oczywiste, już z dystansu niewielu tysięcy kilometrów przedstawia się nam jako wyjątkowy nieomal pod każdym względem punkt w przestrzeni, w warunkach tak niewiarygodnych i jedynych w swoim rodzaju, że już samo to zdaje się uzasadniać słuszność jeszcze rozpowszechnionego poglądu, że Ziemia nasza – a tym bardziej powstałe na niej życie - jest zdarzeniem wyjątkowym, by może nawet jedynym w całym Wszechświecie i dającym się wyjaśnić tylko przez zupełnie nieprawdopodobny zbieg niezwykłych przypadków. Wniosek taki w pierwszej chwili wydaje się istotnie nieunikniony. Perspektywa naszej rzeczywistej sytuacji we Wszechświecie objawiająca się nam, skoro tylko oderwiemy się od nawykowego nieprzemysłanego powszedniego punktu widzenia i spróbujemy obiektywnie spojrzeć na to samo otoczenie - przedstawia się tak przekonywająco, że wyobrażenie o Ziemi jako ojczyźnie człowieka i życia zagubionej w bezgranicznych rozmiarach przestrzeni Wszechświata dawno już weszło jako stały składnik do „nowoczesnego” obrazu świata.

9.Jednak nie zawsze tak było. Jeszcze przed niewielu wiekami człowiek uważał siebie i Ziemię za elementy do Kosmosu włączone. Wprawdzie człowiek średniowiecza odróżniał położony pod Księżycem ziemski świat od wiekiście niezmiennych niebiańskich sfer gwiazdnych unoszących się nad tym podksiężycowym światem śmiertelnych istot i przemijających spraw, ale nawet przez chwilę nie wątpił przy tym w podstawową jedność tych dwóch zakresów Wszechświata, w ich ściśle powiązanie (...).

(Tekst opracowany na podstawie: Hoimar von Ditfurth, *Miejsce akcji*, w tegoż: *Dzieci wszechświata*, Warszawa 1978, s.17-25)

### **Zadanie 1.**

Udowodnij, przytaczając dwa argumenty zaczerpnięte z tekstu, że „Miejsce akcji” jest fragmentem tekstu popularnonaukowego.

### **Zadanie 2.**

Autor tekstu zawsze pisze słowo Ziemia wielką literą. Stosuje taki zapis, gdyż:

- a) Ziemia to nazwa planety, tak jak np. Mars czy Wenus,
- b) Ziemia to nazwa planety - matki wszystkich ludzi,
- c) Ziemia to miejsce bliskie i drogie autorowi; jest do niego szczególnie przywiązany,
- d) To po prostu fantazja autora.

### **Zadanie 3.**

Można powiedzieć, że autor tekstu w pewien sposób nawiązuje do starego toposu teatru świata; posługuje się terminologią związaną ze sceną. Odszukaj w tekście taki fragment i zacytuj go.

### **Zadanie 4.**

Dlaczego człowiekowi tak trudno ogarnąć wyobraźnią okres trzech miliardów lat, od kiedy istnieje życie na Ziemi?

### **Zadanie 5.**

Dlaczego wiele współczesnych, światłych ludzi nie umie uwierzyć w prawdę nauki Darwina?

### **Zadanie 6.**

Jaka jest różnica między tym, jak postrzegali miejsce Ziemi we wszechświecie nasi przodkowie (np. ludzie średniowiecza), a jak je postrzegają ludzie współcześni?

### **Zadanie 7.**

Wymień jedną wadę i jedną zaletę systemu dziesiętnego.

### **Zadanie 8.**

Autor - chcąc uwiadomić czytelnikom, że rozmiary czasu, w którym rozwijało się dotąd życie na Ziemi są niewyobrażalne, każe im wyobrazić sobie pewne rzeczy, zaprasza do zabawy w eksperymenty myślowe. Podaj jeden taki przykład.

### **Zadanie 9.**

Czas trwania rozwoju życia na Ziemi jest:

- a) wprost proporcjonalny do jej wielkości,
- b) odwrotnie proporcjonalny do jej wielkości,
- c) mniej więcej taki sam,
- d) trudno ustali jakiegokolwiek proporcje.



GÓRA GROSZA



AKCJA MIKOŁAJKI



KONCERT KOŁĘD



STUDNIÓWKA



SŁOWNIA



## STUDNIÓWKA



## WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY



## WYJAZDOWA SESJA RADY POWIATU



### Zadanie 10.

Kiedy współcześni ludzie szczególnie ostro i wyraźnie uświadamiają sobie, że Ziemia jest niewielką planetą?

### Zadanie 11.

Dokończ zdanie: Autor chciałby, aby czytelnicy tego tekstu uświadomili sobie, że.....

### Zadanie 12.

Autor dwukrotnie zastosował cudzysłowy – w cudzysłowach umieszcza słowa „obiektywnie” i „nowoczesny”. Dlaczego?

## KLUCZ I KOMENTARZ DO ODPOWIEDZI

### Zadanie 1.

**Odpowiedź:** Autor posługuje się fachowymi terminami naukowymi - zdaje sobie jednak sprawę, że nie dla wszystkich czytelników muszą być one zrozumiałe. Wyjaśnia np. (w nawiasie), co to takiego gunlift chert (rodzaj starej skały przypominającej łupek). Powołuje się nie tylko na wiedzę naukową, ale i na potoczne doświadczenia np. każdy z nas chyba widział zdjęcia z wypraw kosmicznych.

**Komentarz:** Nie da się ukryć, że na ogół mamy do czynienia z esejami. Prawdopodobieństwo, że na egzaminie będziesz musiał się zmierzyć właśnie z tym gatunkiem jest duże. Dlaczego akurat esej? Odpowiedź na to pytanie nie jest trudna: to bardzo „wdzięczny” gatunek - do fragmentu zwięźle napisanego esaju niemal na poczekaniu można wymyślić kilkanaście pytań i poleceń: powiązanie tytułu z treścią tekstu, rozszyfrowanie metafor, uzasadnienie zastosowania przez autora pochyłego druku i cudzysłowów itd. Bywają jednak eseje o zacięciu naukowym; niekiedy nawet bardziej erudycyjne niż tekst, który masz przed sobą! Pytania o cechy esaju zdarzają się bardzo często; pytania o cechy tekstu popularnonaukowego - rzadziej, nie znaczy jednak, że można ludzi się, że takie pytanie na pewno nie padnie.

### Zadanie 2.

**Odpowiedź:** a)

**Komentarz:** Prawidłowa jest odpowiedź - a. Pamiętaj, że masz do czynienia z tekstem popularnonaukowym, w którym autor pisze o Ziemi jako o jednej z planet. Nie znaczy to, oczywiście, że Ziemia nie jest miejscem szczególnie mu droгим, w którym (najprawdopodobniej) spędził całe życie. Ambicją tekstu jest jednak udowodnienie czytelnikom, że planeta, na której żyjemy, nie jest aż tak wyjątkowa, jak na ogół sądzimy.

### Zadanie 3.

**Odpowiedź:** „Wobec tych rozmiarów - widowia akcji, scena, na której wyłącznie rozgrywa się wszystko, co się dotychczas działo, zda się nam stosunkowo małe (...).”

**Komentarz:** Zwróć uwagę zwłaszcza na dwa słowa: widowia i scena. Tą sceną, na której rozegrała się historia rodzaju ludzkiego od początków do czasów obecnych, jest, oczywiście, Ziemia. W tekście można było natrafić na jeszcze jeden „sceniczny” fragment - zacytowany w przykładowej odpowiedzi był jednak o wiele bardziej wyrazisty. Ten mniej wyrazisty można było znaleźć już na początku tekstu: „Natomiast przestrzenny rozmiar sceny, na której od zarania historia ta się rozgrywa (...) wyda nam się w porównaniu z tym nader mały.”

### Zadanie 4.

**Odpowiedź:** Ponieważ długość życia człowieka (około osiemdziesiąt lat) w porównaniu z okresem trwania Ziemi jest bardzo krótka. Ponieważ człowiek potrzebowałby bardzo długiego czasu, by tak po prostu doliczyć do trzech miliardów - autor twierdzi, że nie starczyłoby mu na to życia. Ponieważ nasza ocena czasu i nasza umiejętność uświadczenia sobie oddalenia (także oddalenia w czasie), są silnie związane z budową naszego ciała (w ciągu godziny możemy przebyć na własnych nogach najwyżej kilkanaście kilometrów, a to i tak biegiem).

**Komentarz:** „Wobec takiego dystansu czasu nasza wyobraźnia zawodzi” - uświadcza nam wyraźnie autor. Pisze także o powodach takiego właśnie stanu rzeczy - nie tak wprost, co prawda, jak w zaprezentowanym fragmencie, ale i tak dość wyraźnie. Tego typu pytania sprawdzają, czy jesteś uważnym czytelnikiem.

### Zadanie 5.

**Odpowiedź:** Nie potrafią oni wyobrazić sobie, że to mozolny i ślepy proces, przemiany i mutacje gatunków sprawiły, że na świecie spotkamy taką różnorodność różnych istot.

**Komentarz:** Mówi się, że człowiek pochodzi od małpy, ale naukowcy starają się jeszcze bardziej cofnąć w czasie i odszukać starszych naszych przodków.

### Zadanie 6.

**Odpowiedź:** Człowiek współczesny uważa Ziemię za planetę pod każdym względem wyjątkową, zagubioną we Wszechświecie. Nie odczuwa, by jego planeta, na której kwitnie życie, miała jakiś silniejszy związek z niedookreślonym, tajemniczym Wszechświatem. Natomiast człowiek średniowiecza uważał siebie i Ziemię za elementy Kosmosu. Uważał, że Ziemia jest jednością ze Wszechświatem.

**Komentarz:** Pytanie nie było trudne - odpowiedź na nie można było wyczytać z końcowej partii tekstu. Choć autor podkreśla, że w myśleniu człowieka średniowiecza zauważymy pewną naiwność, to jednak jego świadomość, że i on, i Ziemia są częściami Kosmosu, zasługują na pochwałę. W pewnym sensie prezentuje on rozsądniejsze poglądy niż człowiek współczesny, który dysponuje przecież większą wiedzą.

#### **Zadanie 7.**

**Odpowiedź:** Zaleta: system dziesiętny pozwala nam na wygodne obcowanie z wielkimi liczbami; szybsze wykonywanie działań matematycznych, niż by to było w przypadku, gdybyśmy posługiwali się np. systemem dwójkowym. Wada: system dziesiętny ma duży udział w procesie dewaloryzowania czasu i wielkości liczb. Wiąże się to z tym, że aby zamiast liczby sto napisać sto tysięcy, wystarczy dodać odpowiednią liczbę zer.

**Komentarz:** Można powiedzieć, że ten system jest trochę niefrasobliwy - liczba większa od drugiej o tysiąc razy to po prostu liczba z większą liczbą zer! Problemy zaczęłyby się na pewno, gdybyśmy na koncie mieli o jedno zero mniej, niż się spodziewaliśmy. A przecież tak łatwo pomylić się w liczbie zer.

#### **Zadanie 8.**

**Odpowiedź:** Autor każe czytelnikom wyobrazić sobie graficzny schemat przebiegu naturalnej historii ostatnich trzech miliardów lat, zakładając przy tym, że ma on długość trzech metrów. Pisze, że dziesięć tysięcy lat zajęłoby na tym schemacie zaledwie jedną setną milimetra.

**Komentarz:** Rzeczywiście, taki przykład bardzo przemawia do wyobraźni. Lecz mogłeś podać także inne przykłady, jak choćby ten z dodawaniem zer przy zapisywaniu liczb w systemie dziesiętnym.

#### **Zadanie 9.**

**Odpowiedź:** b)

**Komentarz:** Prawidłowa jest odpowiedź b - długość trwania życia na Ziemi jest odwrotnie proporcjonalna do jej wielkości. Ziemia, w porównaniu z tym, co się na niej działo w ciągu tych trzech miliardów lat, jest zastanawiająco mała.

#### **Zadanie 10.**

**Odpowiedź:** Uwiadniają to sobie, oglądając zdjęcia Ziemi - niewielkiej kulki - przywożone z lotów kosmicznych.

**Komentarz:** Odpowiedź na to pytanie nie była trudna. Łatwo można było znaleźć fragment, w którym autor pisze: „(...) ludziom dnia dzisiejszego, szczupło tej sceny, na której przebiega historia ludzkości, objawia się szczególnie plastycznie wobec zdjęć Ziemi (...) przywożonych obecnie przez astronautów z lotów kosmicznych.

#### **Zadanie 11.**

**Odpowiedź:** Ziemia jest częścią Wszechświata; jedną z planet.

**Komentarz:** Nietrudno było wysnuć taki wniosek po lekturze tego tekstu. Pytanie było łatwe – odpowiedź mogła być właściwie tylko jedna. Jeszcze jedna zaleta - nie trzeba było dużo pisać, wystarczyło kilka słów.

**ŻYCZYMY POWODZENIA NA MATURZE!!!**

# JAK SIĘ UCZYĆ ŻEBY SIĘ NAUCZYĆ

## ORGANIZACJA PROCESU UCZENIA SIĘ

Skuteczne uczenie się zależy od dobrej organizacji własnych działań. Oto kilka zaleceń dotyczących prawidłowej organizacji procesu uczenia się.

- Uczymy się zawsze w pozycji siedzącej. Pozycja leżąca wywołuje w mózgu skojarzenia ze snaniem.

- Przedmiotu, który sprawia nam trudności, staramy się uczyć w różnych miejscach, aby uniknąć skojarzenia typu: problem - określone miejsce do nauki.

- Za wykonanie określonej wcześniej pracy dajemy sobie nagrodę np. coś do jedzenia.

- Dobrze jest uczyć się przy muzyce - relaksacyjnej lub innej, ale wyciszzonej.

- Ustalamy stałe godziny nauki, 10 - 15 min. przed rozpoczęciem uczenia się włączamy muzykę. Słuchanie jej wywołuje w umyśle gotowość do nauki.

- Ucząc się, musimy wiedzieć jaki jest cel nauki. Jeśli mamy negatywne nastawienie do nauki określonego przedmiotu staramy się przekształcić je w pozytywne. Ustalamy, jakie korzyści osiągniemy z nauki, zapisujemy je i wielokrotnie powtarzamy.

- Mając problemy z koncentracją uwagi przeznaczamy ok. 5 minut na ćwiczenia np. wyszukiwanie różnic na ilustracjach.

- Po powrocie ze szkoły należy przeznaczyć 15 - 20 min. na przypomnienie sobie tego, co było w szkole i łączyć z tematami lekcji. Przypominamy sobie różne sytuacje - wesołe, smutne, wypowiedzi kolegów, zastanawiamy się, w jakim momencie lekcji wystąpiły, o czym wtedy uczyliśmy się itp. Staramy się nie zaglądać do książek i zeszytów. Uruchamiamy w ten sposób dodatkowe kanały informacyjne, pracujemy bardziej twórczo i tworzymy „haki pamięciowe”, które ułatwią nam dalsze uczenie się i przypomnienie.

- Po zakończeniu nauki określonego materiału należy zrobić ok. 10 min. przerwy. W tym czasie mózg przetwarza otrzymane wiadomości, tworzy nowe kanały informacyjne, a tym samym wzrasta poziom wiedzy.

- Jednostka uczenia się nie powinna być dłuższa niż 45 - 50 min. Jeżeli uczymy się szybko, skracamy zarówno czas nauki jak i przerwy.

- Po 2 - 3 godz. nauki powinna być dłuższa przerwa, ale po upływie 10 min należy powtórzyć wiadomości z przedmiotu, którego uczyliśmy się ostatniego.

- W czasie przerwy nie wolno czytać książek, pracować przy komputerze, oglądać TV. Umysł musi się odprężyć, a przerwa nie może się wydłużać.

- W planie uczenia się należy uwzględnić dłuższe przerwy przeznaczone np. na obejrzenie ulubionych programów telewizyjnych.

- Nie należy uczyć się w czasie przemęczenia, gdyż nie tylko nie przyswajamy nowych wiadomości, ale również

zacierają się stare ścieżki pamięciowe. Należy zrobić wtedy dłuższą przerwę, iść na spacer, przespać się.

- Powtarzamy na zasadzie skojarzeń - punktów. Pierwsza powtórka powinna mieć miejsce po ok. 10 min od zakończenia nauki. Osoby szybkie mogą powtarzać przed upływem 10 min, osoby powolne, spokojne po np. 12 min. Dopiero po zakończeniu powtórki rozpoczynamy naukę nowej partii materiału. Druga powtórka powinna nastąpić po 24 godz. Taki sposób powtarzania wiąże się z prędkością zapominania. Właściwe powtarzanie wiadomości jest szczególnie ważne dla uczniów mających trudności w nauce. Zwiększa ich możliwości, przyczynia się do wzrostu poziomu wiedzy oraz lepszej samooceny, a tym samym zmienia się ich nastawienie do nauki.

- Odrabianie prac domowych powinno przebiegać wg schematu: powtórka na zasadzie skojarzeń bez zaglądania do zeszytu (3 - 5 min na przedmiot), uczenie się właściwe - tych przedmiotów, które były w danym dniu w szkole, przypominanie materiału, który jest potrzebny na następny dzień (na zasadzie skojarzeń).

- Naukę rozpoczynamy od przedmiotów lubianych, łatwiejszych. Ustalamy kolejność przedmiotów do nauki różnych treściowo np. język polski - matematyka. Unika się wówczas zacierania ścieżek pamięciowych.

- Przedmiot trudny dzielimy na fragmenty i wyznaczamy odcinki czasowe, w których będziemy się go uczyć. Uczymy się, przeplatając naukę tego przedmiotu innymi przedmiotami. W ten sposób materiał jest lepiej utrwalony i łatwiejszy do zrozumienia. Wiąże się to z efektem początku i końca. Najlepiej zapamiętujemy wiadomości znajdujące się na początku i na końcu. Dzielenie materiału na części tworzymy wiele początków i końców. W długim ciągu wiadomości czasem trudno jest zapamiętać początek. Dlatego należy go mocno „zahaczyć” w znanym otoczeniu, a trudny ciąg poprzerzywać wyobrażeniami.

- Należy pamiętać, że na filary pamięci składają się: elementy powtarzane, elementy udziwnione, efekt początku i końca.

- Najlepiej pracować w swoim rytmie biologicznym.

- Wskazane jest stosowanie afirmacji. Można je zapisać i odczytywać sobie lub nagrać na tle muzyki relaksacyjnej i słuchać przed snem, po przebudzeniu i w czasie dnia np. Jestem zdolny. Janek jest zdolny. Ty Janek jesteś zdolny. On Janek jest zdolny.

Znajomość i wykorzystywanie w praktyce tych zaleceń pomoże nam zapamiętać i przyswoić wiedzę, ale i tak najważniejsza jest świadomość celu. Bo jeśli nie wiemy, po co się uczymy, lepiej tego w ogóle nie robić.

mgr Sylwia Kozyra

# ROMANS Z UPIOREM

„Upiór w operze”- musical Andrew Lloyd Webera w Teatrze Muzycznym Roma to oryginalna inscenizacja w reżyserii Wojciecha Kępczyńskiego.

Wystawiany jest w Romie od marca 2008 roku, my zaś jako klasa pierwsza humanistyczna spragniona sztuki przez wielkie SZ, wygłodniała wszelkich doznań kulturalnych i zdecydowanie wrażliwa na piękno muzyki i (co tu kryć) grację delikatnych baletnic oraz magię znanych nazwisk aktorów - odtwórców głównych ról, wybraliśmy się 6 stycznia bieżącego roku do Warszawy, jako główny cel wycieczki stawiając sobie 5, 6 i 7 balkon szacownego gmachu teatru.

Gasną światła. Milkną rozmowy. Następuje ciepła cisza, drżąca w nastroju oczekiwania, podniecona własną niewiedzą. Nagle słychać muzykę. Rozsuwa się kurtyna. Reflektor kieruje swe światło na scenę. Zaczynają się czary. Rozpoczyna się sztuka. - tak wyglądał początek opowieści o miłości do muzyki tak silnej, że zniekształcającej obraz rzeczywistości. Historii obsesyjnego uczucia, szalonych namiętności, emocji prowadzących do rozpaczliwych czynów, wszystko to wśród dźwięków porywającej muzyki, słodkich sopranów, wzruszających łkań skrzypiec i ostrego huku spadającego dwukrotnie olbrzymiego żyrandola.

Sama już treść opery jest porywająca. Tajemniczy głos wzywa młodziutką chórzystkę Christine (Paulina Janczak) do ujawnienia światu swego skrywanego talentu. Osierocona, samotna dziewczyna, której domem jest opera, ulega czarowi zagadkowej postaci. Jedynie nauczycielka baletu Madame Giry (Katarzyna Walczak) wie, że nieznanym, w którym Christine upatruje swego „Anioła muzyki”, jest Upiór (Damian Aleksander), oszpecony geniusz muzyki, nawiedzający piwnice teatru i straszący tamtejszych artystów. Kiedy kapryśna diva

Carlotta (Barbara Melzer) porzuca nagle teatr, Christina dostaje swoją szansę. Jej porywającym występem olśnieni są zarówno widzowie, jak i kierownictwo teatru. Zakochany w chórzystce Upiór postanawia uczynić ze swej protegowanej gwiazdę opery. Christina jest mu wdzięczna, ale jej serce coraz chętniej odpowiada na zaloty przystojnego i majątnego patrona teatru wicehrabiego Roula de Chagny (Marcin Mroziński). W podziemiach opery mroczna historia przemienia się w dramat zatrzymujący bicie serca, wbijający w fotel i doprowadzający do łez wzruszenia, do których nie wstydę się przyznać.

Wzruszyły mnie nie tylko same losy młodego, romantycznego chłopaka i biednego, oszpeconego mistrza kochających tę samą kobietę, tragedia jej nieuchronnego wyboru spychającego jednego z nich w otchłań bólu samotnego istnienia, ale piękno muzyki, piękno wspaniałej orkiestry grającej pod sceną teatru (sporo czasu spędziłam wpatrzona w samego dyrygenta, w idealną harmonię i precyzję ruchów jego ręki z batutą), piękno głosu ludzkiego, jego potęgę i siłę.

Do tej pory choć minął już ponad miesiąc, jak wiele moich koleżanek z klasy, wracam do utworów wykonywanych

w sztuce, wciąż na nowo znajdując w nich kolejne uczucia, znaczenie, barwy i zawsze - przyjemność i spokój. I już dzisiaj jestem gotowa znów wydać 60zł na bilet i spędzić 3 godziny wbita w odrobinę zatęchły fotel, wpatrzona maniakalnie do bólu oczu w scenę, byle po raz kolejny doznać podobnych emocji, poczuć tą magię. Chyba nie tylko ja skoro na następną wizytę w teatrze wybieramy się z klasą w możliwie najbliższym terminie, jeszcze w tym roku:) Bowiem jego czary działają na wszystkich.

H.Z

...Zaczynają się czary.  
Rozpoczyna się sztuka. - tak wyglądał początek opowieści o miłości do muzyki tak silnej, że zniekształcającej obraz rzeczywistości...



# „GIMNASTYKA W ŻYCIU CODZIENNYM”

Czym jest literatura i czym jest pisanie?

Dla autorki „Akrobatek” - co bardzo dobrze widać w pierwszych opowiadaniach tej książki - literatura jest sposobem na życie a raczej na kreowanie własnej tożsamości. W pierwszym zdaniu czytamy:

„Gdybym tego nie pisała pewnie byłabym mężczyzną”.

Autorka z pewnością mężczyzną nie jest (czego nie można powiedzieć o narratorki/narratorze), a jej literatura jest swego rodzaju wyrwaniem się spod ustalonych schematów form i granic. Przejściem od zastałego i nudnego „ja” w afirmującą kreację nieoczywistych zajęć i scen z życia, które nie dają pewności jutra, ale umacniają w przekonaniu, że tak trzeba. Na przykład opowiadanie „W moich rękach”, gdzie kobieta, która nigdy nie była lesbijką zakochuje się od pierwszego wejrzenia w innej kobiecie - po prostu, bez żadnego tłumaczenia, wyjaśnień i dramatów. Takie przebliski kierują życiem. Impuls nie pozwala na zastanowienie, bezwolnie niemal zmuszając nas do działania.

„Odnaleźć siebie można tylko poprzez kogoś innego.” Słowa te to już drugi element literackiej układanki autorki. Być z kimś, to komunikować się słyszeć wciąż czyjś głos, który odpowiada na nasze potrzeby, mówić i słyszeć odpowiedź, by rozpoznać siebie w innym głosie, jak w opowiadaniu „Nie ma takiego numeru”: „wykręcałam różne numery a potem tylko słuchałam”. Usłyszeć czyjś głos w słuchawce oznacza spokój i wytnienie. Głuchy telefon oznacza niebyt, słyszeć to istnieć,

mieć świadomość tego, że jest ktoś, kto może potwierdzić nasze istnienie, nawet jeśli jest to obca osoba wybrana z książki telefonicznej metodą chybił trafił, nawet jeśli usłyszymy bluzgi ze słuchawki nazywające nas „zbozczeńcami”. Jest to chwila telekomunikacyjnej ekstazy, z której wyjście oznaczać musi nieznośny i śmiertelny stan jak w opowiadaniu „Kochany pamiętniku”, kiedy milczący telefon przyjaciółki Baški oznacza jej śmierć i koniec wszystkiego. Najważniejsze w literaturze jest jednak zdaniem narratorki tworzenie nowych dróg przekraczanie sztywnych i utartych sposobów na życie. Trzeba przestać wierzyć temu, co jest, i skierować się tam, gdzie jeszcze nas nie było, zmienić perspektywę i wkroczyć w inną: „czekam na katastrofę, która zmieni tor”, jak czytamy we fragmencie opowiadania „Człowiek”. A zatem gimnastyka przydaje się również w codziennym życiu, nie tylko jako dziedzina sportu, ale również sposób na radzenie sobie z problemami. Takie są właśnie akrobacje z życiem i literaturą „Akrobatek” Moniki Mostowik.

Gorąco zachęcam do przeczytania tej pozycji!

Danuta Krogulec kl. III b LO

## PRZEMYŚLENIA

### Dualizm kobiecego „nie”

Niektórzy sądzą, że kobiece „nie” jest równoznaczne z „tak”. No cóż, w połowie trzeba im przyznać rację. Dlaczego? Ponieważ wyróżniamy „nie” kategoryczne i „nie” przytakujące.

Załóżmy, że chłopak zaprasza dziewczynę do kina (oczywiście na film, żeby ktoś przypadkiem nie miał innych skojarzeń). Jeśli chłopak się stara i jest wymarzoną kandydatem na osobistego narzeczonego to dziewczyna albo powie od razu „tak”, albo powie „nie”. I tu uwaga! To „nie” będzie przytakujące i oznacza mniej więcej to samo, co „Ok, ale jak się nie postarasz i w najbliższym czasie zajdziesz mi za skórę to kategorycznie odmówię” (i to powinno złamać stereotyp, że „nie ma nic trudniejszego dla kobiety jak powiedzieć ‘do widzenia’ mniej niż w 25 słowach” – w takim krótkim ‘nie’ mieści się przecież tyle informacji...). „Nie” przytakujące może również oznaczać, że delikwent ma predyspozycje do zostania osobistym narzeczoną, ale jednak czegoś mu brakuje i trzeba poczekać jakieś pół roku (przy sprzyjających wiatrach), aż nadrobi swoje defekty.

A co będzie, gdy chłopak nie pasuje do ideału danej dziewczyny ni w ząb? Wtedy „nie” będzie kategoryczne i będzie oznaczało tyle co „NIE!!! (I nawet już nie próbuj mi tego proponować po raz kolejny!). Po tych słowach nastąpi zaiste zwyczajowy tok rzeczy: chłopak pogna do najbliższej dyskoteki w poszukiwaniu następnej (może bardziej naiwnej) panienki.

Teraz mógłby ktoś zapytać „jak odróżnić, które ‘nie’ jest które?”. Tego to już Wam, drodzy panowie (bo zakładam, że o to zapyta któryś osobnik płci męskiej) nie powiem. Z prostych przyczyn. Najlepiej dojść do celu o własnych siłach, wtedy jest większa satysfakcja. A dla nie wierzących w siebie: „Nie ma nic niemożliwego dla tego, kto wierzy; nie ma nic trudnego dla tego, kto kocha.”

Danuta Krogulec kl. III b LO



# PONADczasowa miłość

**Heleńko spojrzę w okno, po którym spływają krople deszczu, ogarnia mnie smutek. Patrząc na drzewa, które jeszcze parę tygodni temu stały dumne i wyniosłe, okryte piękną szatą liści, teraz niczym nagie ciała, wstydlive i bezbronne boją się spojrzeń ludzi.**

Na brudnych chodnikach mijam zatroskanych, przygnębionych i unikających swych spojrzeń ludzi, którzy udają się w kierunku cmentarza, aby odwiedzić mogiły swych bliskich. Przechodząc obok nich, zastanawiam się jak wielką siłę ma czas i natura. Jak bardzo jesteśmy od nich zależni. Nasz stan ducha jest niczym odzwierciedlenie pogody, czasu i miejsc w których się znajdujemy.

Dziwi mnie tylko to, że w okrasie dzieciństwa, gdy byłem małym i beztroskim dzieckiem, świat miał zawsze te same barwy. Niezależnie od czasu, czy pogody, w dzieciennych zabawach zawsze panował śmiech, zawsze świeciło słońce. Świat zawsze był otwarty i jakby piękniejszy. Z wiekiem, kiedy dorastamy, kiedy poznajemy świat dorosłych, pełen trosk, problemów, kłopotów i cierpienia, wtedy stajemy się podatni na wszelkie zmiany. Zaczynamy dostrzegać szarość tego świata. Czasami zadaje sobie pytanie czy tak musi być...? Czy to jest nieuchronna i nie odwracalna cecha dorosłości. Nie potrafię sobie odpowiedzieć na to pytanie...

Będąc ostatnio na spacerze, w zimny, pochmurny dzień, postanowiłam wstąpić na cmentarz, aby odwiedzić groby moich bliskich, którzy odeszli z tego świata, zostawiając jedynie pustkę w moim sercu i wspomnienia, które na zawsze pozostaną w mej pamięci... Odchodząc od grobu, zauważyłam parę starszych ludzi, czule się obejmujących. Z daleka można było dostrzec wielką miłość, która ich łączy. Mimo cierpienia jakiego doświadczyli po stracie bliskiej osoby, nie poddali się i odnaleźli inny cel swego życia. Tym celem była myśl, że są potrzebni sobie nawzajem. Po chwili mężczyzna widząc smutną twarz swej ukochanej, zrobił bukiet z mokrych liści i wręczył go kobiecie. Ona uśmiechając się, pogładziła go zmarszczoną, spracowaną ręką po siwym zaroście. Świat dla nich był piękny i wspaniały, jakby czas się zatrzymał. Pomimo szarości, dla nich świeciło słońce. Uśmiechając się poszłam dalej, pełna szacunku dla wiecznie młodych duchem i sercem kochanków.

Każdy niezależnie od wieku zastępuje na wsparcie, bliskość, czułość i miłość drugiej osoby. Nie każdy jednak potrafi odróżnić prawdziwą miłość od

zwykłego zauroczenia. Nie należy szukać osoby, z którą można żyć, lecz taką bez której życie jest niemożliwe, gdyż na świecie istnieje jedna rzecz warta życia: bezgranicznie kochać osobę, która kocha nas bezgranicznie. Obserwując dzisiejsze czasy, da się zauważyć, iż miłość dla współczesnych ludzi odgrywa drugorzędą rolę. Dla wielu osób najważniejsze w życiu stają się praca i kariera, a na miłość nie ma już miejsca. Często nie potrafimy zrozumieć drugiego człowieka, a miłość rodzi się ze zrozumienia. Jeżeli nie rozumiemy bliskiej nam osoby, nie znamy jego cierpienia, a co za tym idzie nie możemy go kochać.

Z chwilą kiedy utracimy kochaną i bliską sercu osobę, pojmujemy jak bardzo była nam ważna i jak wielkie uczucie nas łączyło.

Z każdym odejściem osoby bliskiej, umiera coś z nas samych, dlatego „śpieszmy się kochać ludzi, bo tak szybko odchodzą...”.

**Paulina Wnuk III d TE**

\*\*\*

Pamięć nie jest żadnym przedmiotem  
Nie można jej dotknąć  
Poczuć woni  
Jednak każdy człowiek ją posiada  
To zdolność odtwarzania  
Przeszłego doświadczenia  
Dzięki niej pamiętamy  
O ważnych dniach  
Szczęśliwych przeżyciach  
Czasem w naszej głowie  
Kodują się złe chwile  
Osoby  
O których chcielibyśmy zapomnieć  
A może tylko tak się nam wydaje  
Bo ciągle o nich pamiętamy...

**Konstancja Smolik**

# SPORT

W miesiącu listopad 2008r odbyła się III edycja konkursu Wiedzy Olimpijskiej. Projektem objęto prawie pięciuset uczniów naszej szkoły. A oto wyniki:

- I miejsce – Borkowski Piotr
- II miejsce – Walenda Damian
- III miejsce – Lodowski Bartosz
- IV miejsce – Szarek Bartek

Zwycięzcą gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w dziedzinie sportu.  
W lutym tego roku odbędzie się finał IV edycji turnieju o puchar dyrektora ZSP nr. 1 w Siatkówce mieszanej (mixt).  
W większości dyscyplin sportowych w jakich udział bierze nasza szkoła finały odbędą się w kwietniu 2009r.  
Na dzień dzisiejszy możemy podać następujące osiągnięcia:

## Lekkoatletyka dziewcząt:

**Szczebel Ogólnopolski:**

Finał Ogólnopolski Ligi Lekkoatletycznej – Wrocław – XII miejsce.

**Szczebel Regionalny:**

- I miejsce – sztafetowe biegi przełajowe.
- I miejsce – I rzut szkolnej Ligi Lekkoatletycznej.
- I miejsce – Indywidualne biegi przełajowe.

**Szczebel Powiatowy:**

- I miejsce - Indywidualne biegi przełajowe.

**Indywidualne biegi dziewcząt na 1000 m :**

- II miejsce – Zadrożna Magdalena
- III miejsce – Jaroń Iwona

**Indywidualne w biegu na 1500 m :**

- I miejsce – Kowalczyk Magdalena
- II miejsce – Tran Sarah
- III miejsce – Kondej Anna

Nasze dziewczyny zdobyły także V miejsce w piłkę ręczną w Regionie.

## Lekkoatletyka chłopców:

IV miejsce drużynowo w indywidualnych mistrzostwach Regionu Siedleckiego.

V miejsce w Regionie w sztafetowych biegach przełajowych.

II miejsce – I rzut szkolnej Ligi Lekkoatletycznej – Region

III miejsce drużynowo w indywidualnych biegach przełajowych – Powiat

Uczeń z naszej szkoły Damian Krupa z klasy III d LO został powołany do kadry Mazowsza w skoku wzwyż.

**SERDECZNIE GRATULUJEMY.**

Dwie nauczycielki wychowania fizycznego przygotowały „ poloneza” na szkolną studniówkę.

W naszej szkole prowadzona jest kronika sportowa, rejestrująca bieżące osiągnięcia i wydarzenia sportowe.

Patryk Śliwa

# SIŁOWNIA

Na pewno wszyscy zauważyli, że z małej Sali gimnastycznej zniknęła „siłownia”. Została ona przeniesiona do miejsca specjalnie dostosowanego do tego typu ćwiczeń, które znajduje się w budynku internatu. Pomieszczenie o powierzchni 90m<sup>2</sup> ma „lustrzaną ścianę”, garderobę, a na podłodze została wyłożona chropowata powierzchnia do zajęć fitness. Oprócz starego sprzętu przeniesionego ze szkoły zostały dokupione nowe elementy wyposażenia. Można tam ćwiczyć na nowej elektronicznej bieżni, na której możemy ustawić sobie szybkość biegania, a także zmierzyć czas biegu i puls. Ponadto można ćwiczyć na stoperach, ławeczce i rowerach treningowych. A wszystko po to, aby poprawić swoją kondycję fizyczną.

Oficjalne otwarcie siłowni miało miejsce 30 grudnia 2008r. Uroczystość tą poprzedziła wyjazdowa sesja Rady Powiatu, która miała miejsce w Auli naszej szkoły. Pan Dyrektor Ryszard Zawadka opowiedział zgromadzonym o osiągnięciach uczniów ZSP, zagospodarowaniu nowego skrzydła szkoły (biblioteka z czytelnią, sale lekcyjne i aula) oraz o naszej gazetce (wszyscy uczestnicy sesji dostali egzemplarz „Eureka”). Dopelnieniem słów Dyrekcji była przygotowana przez pana mgr Edwarda Czipionkę prezentacja multimedialna o naszej szkole. Następnie wszyscy goście przeszli do internatu, gdzie ksiądz Gabriel Mazurek poświęcił siłownię, a Pan Dyrektor Ryszard Zawadka,

starosta Grzegorz Woźniak i burmistrz Tadeusz Mikulski wygłosili okolicznościowe przemówienia. Po części oficjalnej nastąpiło, równie poważne, wypróbowywanie sprzętu przez zgromadzonych (w tym przez Pana starostę Grzegorza Woźniaka, przewodniczącego Rady Powiatu Pana Marka Niedźwiedzia i naszych nauczycieli wychowania fizycznego). Największym zainteresowaniem cieszyła się bieżnia. Goście obejrżeli również sale językowe znajdujące się w internacie. Wszyscy byli pod ogromnym wrażeniem ☺

Siłownia będzie przeznaczona do zajęć wychowania fizycznego oraz dla nauczycieli i pracowników szkoły. Po bliższe instrukcje dotyczące użytkowania sprzętu i odpowiednie zestawy ćwiczeń zapraszamy do naszych nauczycieli wychowania fizycznego.

M.M.



# ZAMÓW SOBIE KSIĄŻKĘ!!!

Ty też możesz wpłynąć na księgozbiór szkolnej biblioteki! Chcesz, aby jakaś książka znalazła się na bibliotecznej półce? Nic prostszego! Zapisz jej autora i tytuł na kartce, potem wrzuć ją do skrzynki w bibliotece lub skrzynki EUREKI! Czekamy na propozycje!

## II TURNIEJ O MISTRZOSTWO SZKOŁY W SZACHACH AKTYWNYCH

W czwartek 12 lutego w czytelni naszej szkoły odbył się II Turniej Szachów Aktywnych. Wzięło w nim udział 38 uczniów różnych klas, w tym dwie dziewczyny - Agnieszka Kucharzewska i Kinga Sabak (obie z klasy II d TE).

Organizatorzy turnieju, p. Joanna Skwarczyńska i p. Marek Łoniewski, zapoznali wszystkich z regulaminem zwodów. Zaraz potem odbyło się losowanie numerków, które wyłoniło szachowych przeciwników. Gracze zasiedli do stolików, rozdano szachy i rozpoczęła się rywalizacja. Obrano system pucharowy - przegrany odpada, wygrany przechodzi dalej. Skupieni i pełni zaangażowania uczniowie dzielnie stacjali „szachowe boje”. W miarę jak rosły emocje, kurczyła się liczba graczy. Obok turniejowych kolejek uczniowie zaczęli rozgrywać dodatkowe, sparingowe partie. Emocje sięgnęły zenitu w półfinale, kiedy po dwóch remisach, trzeba było rozegrać dodatkowe partie, a o wygranej zaczęły decydować punkty. Sześciu graczy z wypiekami na twarzach walczyło o wejście do finału. Najlepsi okazali się: Krzysztof Gręda, Albin Kaczyński, Adam Ostolski i Artur Włodarczyk.

Gry o 1. i 3. miejsce przebiegały w ciszy i pełnym skupieniu. Po dwudziestu minutach wyłoniono finałową trójkę:

1. Artur Włodarczyk IV c TE
2. Albin Kaczyński II a LO
3. Krzysztof Gręda III a LP

W nagrodę za uczestnictwo wszyscy gracze otrzymali pamiątkowe dyplomy i słodkie upominki. Pierwsze 4 miejsca nagrodzono dodatkowymi dyplomami, zaś najlepsza trójka może się pochwalić pięknymi trofeami (koń na tle wieży) i nagrodą rzeczową, czyli szachami. Jedyne panie w tym turnieju - Agnieszka i Kinga - zastały uhonorowane dyplomami, słodkimi upominkami i dezodorantami o pięknym zapachu.

Wszystkim uczestnikom serdecznie dziękujemy za dostarczone emocje i wspaniałą rywalizację. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy!